

# Jeden Osiem L, Miś

Hej kochanie! Dzwonię ja - twój miś  
Chciałem powiedzieć, że nie wrócę raczej dziś  
Mam do zrobienia z chłopakami małą flaszkę  
Skończy się dobrze, będę tam gdzie zawsze  
Wiem - nieładnie, lecz dziś nie chcę cię obok  
Bo całe życie przecież miałem spędzać z tobą  
Ale nie dzisiaj - dziś dajemy w gaz  
Na twą osobę to nie miejsce i czas  
"Znowu to samo, ty po prostu mnie nie kochasz" - no  
"Wolisz kolegów niż się ze mną w nocy kochać" - no  
"Znowu to samo" - słyszę; "znowu to samo" - słyszę  
"Wrócisz do mnie kiedy będzie już rano"  
Ej kochanie, przecież to nie tak!  
Za miłość z tobą oddałbym cały świat  
Lecz są wyjątki - raz w miesiącu piątki  
Od żon ważniejsze stają się pięćdziesiątki

Wychodzi na to, że dziś (wychodzi na to, że dziś)  
Nie wróci do domu miś (nie wróci do domu miś)  
Bo chociaż miś kocha cię (bo chociaż miś kocha cię)  
To dzisiaj chce napić się (o tak)

Wiesz kochanie, muszę... chyba kończyć  
Tracę pole i za chwilę nas rozłączy  
Na koniec powiem, że cię bardzo kocham  
Wiem - mam uważać i nie dawać w nocha  
A co do flaszki, flaszka z kolegami  
Zupełnie nic nie zmienia między nami  
To są obrady za zamkniętymi drzwiami  
To my i pół litra stoi między zakąskami  
"Rób co chcesz - dla mnie możesz nie wracać" - no  
"Za moją miłość właśnie tak się odpłacasz" - no  
"Mama mówiła mi: nie wychodź za muzyka" - słyszę  
"Bo zamiast męża będziesz mieć alkoholika"  
Nie posłuchałaś, no i masz babo placek  
Co od muzyki, to nie o nią chodzi raczej  
Porządny chłopak nie odmawia swym kolegom  
Bo taki kumpel jest zupełnie do niczego

Wychodzi na to, że dziś (wychodzi na to, że dziś)  
Nie wróci do domu miś (nie wróci do domu miś)  
Bo chociaż miś kocha cię (bo chociaż miś kocha cię)  
To dzisiaj chce napić się (o tak)

Dlatego  
Polej mi, polej mi, polej mi, polej mi dobrze  
Polej mi, polej mi, polej mi, polej mi po brzeg  
Tak jak lubię, tak jak lubię  
Lej mi, lej mi, lej mi po sam czubek  
Polej mi, polej mi, polej mi, polej mi dobrze  
Polej mi, polej mi, polej mi, polej mi po brzeg  
Tak jak lubię, tak jak lubię  
Lej mi, lej mi, lej mi po sam czubek

Wychodzi na to, że dziś  
Nie wróci do domu miś  
Bo chociaż miś kocha cię  
O tak